X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 17)**

z dnia 24 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 17)

24 kwietnia 2024 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Krawczyka (KO),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– ocena funkcjonowania ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Koperski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Joanna Kopczyńska** prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie", **Paweł Sikorski** prezes Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" wraz ze współpracownikami oraz **Mariusz Marszał** doradca przewodniczącego do spraw legislacyjnych i programowych w Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak, Agnieszka Jasińska** i **Mateusz Olszewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram 17. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam panie posłanki, panów posłów, witam zaproszonych gości, przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury. Witam podsekretarza stanu pana ministra Przemysława Koperskiego – dzień dobry, panie ministrze. Witam dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej panią Edytę Tuźnik-Kosno – dzień dobry. Witam prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie panią Joannę Kopczyńską – dzień dobry, pani prezes. Witam prezesa Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" pana Pawła Sikorskiego – dzień dobry, panie prezesie. Witam wiceprzewodniczącego Rady Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" pana Piotra Ziętarę.

Główny specjalista w Departamencie Gospodarki Wodnej w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Borowiec:

Jestem głównym specjalistą…

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Główny specjalista, dobrze.

Witam przedstawicieli ogólnopolskich organizacji samorządu terytorialnego – jest z nami pan Mariusz Marszał ze Związku Gmin Wiejskich – dzień dobry.

Stwierdzam kworum.

Szanowni państwo, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będzie ocena funkcjonowania ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie porządku dzisiejszych obrad.

Szanowni państwo, moja propozycja jest taka, abyśmy na początek wysłuchali informacji pana ministra, następnie poproszę o zabranie głosu pana prezesa Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" i panią prezes Wód Polskich.

Bardzo proszę, panie ministrze, oddaję panu głos. Następnie, oczywiście, po wystąpieniach gości przejdziemy do dyskusji i do pytań. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przepisy ustawy z 27 października 2017 r. o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w dokumentach wprowadzających nakładały taki obowiązek oceny po pewnym okresie obowiązywania, i dzisiaj w tej części dotyczącej właśnie tej zmiany ustawowej chciałbym się do tej oceny odnieść. Nie będzie to ocena całości regulacji prawnej, a tej części, która została wprowadzona w roku 2017.

Wprowadzona ustawa o zmianie ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków oraz niektórych innych ustaw wprowadzała organ regulacyjny, którym jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, i miała na celu wyeliminowanie praktyk monopolowych ograniczających nieuzasadniony wzrost cen i stawek opłat za zbiorowe dostarczanie wody i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

Mimo że udział zewnętrznego niezależnego organu umożliwił nadzór w obszarze zadań z zakresu zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków, w szczególności dotyczących weryfikacji i oceny zasadności zmian taryf, jednym z najważniejszych wniosków z funkcjonowania przepisów ustawy jest w szczególności konieczność ich udoskonalenia w zakresie usprawnienia procedur zatwierdzania taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

Szanowni państwo, wprowadzony mechanizm zatwierdzania taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków przez organ regulacyjny budzi sprzeciw i niezadowolenie przede wszystkim jednostek sektora samorządu terytorialnego, ale również szeroko rozumianych przedsiębiorstw z branży wodociągowo-kanalizacyjnej. Sytuacja związana ze wzrostem inflacji spowodowała wzrost cen energii elektrycznej i kosztów funkcjonowania tych podmiotów. W efekcie przedsiębiorstwa ponoszą wyższe koszty funkcjonowania bez urealnienia przychodów z taryf, co w konsekwencji doprowadza do tego, że wiele inwestycji, które powinny być realizowane w tym zakresie, jest przesuwanych w czasie, oczywiście z negatywnym skutkiem dla lokalnej społeczności i dla mieszkańców.

Zgłaszane przez stronę samorządową i przez branżę było również zastrzeżenie w zakresie przejrzystości, rzetelności prowadzenia zakresu zatwierdzenia taryf. Brak zamkniętego katalogu dokumentów wymaganych do złożenia wniosków i liczne wezwania do uzupełnienia dokumentacji są przez wielu ekspertów oceniane negatywnie i zwraca się uwagę, że determinowane były często względami i interesami politycznymi, nierzadko w oderwaniu od obiektywnej oceny sytuacji finansowej spółek. Szeroko komentowane były również wystąpienia poprzednich władz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, między innymi z przedstawicielami rządu, i wypowiedzi dotyczące braku zgody na zmiany w tym obszarze.

Szanowni państwo, w celu wyeliminowania pojawiających się problemów związanych z rozpatrywaniem wniosków taryfowych – a przecież wiemy o tym, że niektóre samorządy czekały na akceptację tych zmian po kilkanaście miesięcy i o tych wąskich gardłach i przewlekłościach powie zapewne nowa pani prezes Wód Polskich – strona samorządowa na naszych spotkaniach wystąpiła z postulatem o nowelizację dotychczasowych przepisów. My wychodzimy naprzeciw tym postulatom i proponujemy – ten wniosek już jest złożony do prac rządu – nowelizację tych przepisów.

Rozwiązaniem proponowanym przez stronę samorządową było przywrócenie regulacji obowiązujących przed wejściem w życie ustawy z 2017 r., w szczególności polegających na procedurze zatwierdzania taryf przez rady gminy w drodze uchwały, oraz skrócenie określania taryf przez przedsiębiorstwa wodociągowe z trzech lat do roku. W związku z powyższym przygotowaliśmy założenia nowelizacji tej ustawy, ale braliśmy po uwagę również rekomendacje i wnioski pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli. NIK w swoich wnioskach w swoich raportach zwracała uwagę, że powinien być mechanizm, który będzie chronił odbiorców, mieszkańców, przed nieuzasadnionym wzrostem cen, i organizacją sektora zgodnie z rekomendacjami.

Szanowni państwo, taka regulacja również znajdzie się w tych nowelizowanych przepisach, ale dzisiaj na posiedzeniu Komisji to nie jest prezentacja założeń nowelizacji ustawy, tylko to sprawozdanie, które na nas nałożył OSR z tej ustawy z 2017 r.

W związku z tym na tym fragmencie chciałbym zakończyć, natomiast jeśli pojawią się pytania dotyczące proponowanej nowelizacji ustawy, to jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, i rozumiem, że teraz pani dyrektor uzupełni, tak? Czy pani prezes teraz?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski:

Może najpierw pani prezes.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Pani prezes, proszę bardzo.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie" Joanna Kopczyńska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rzeczywiście od momentu, kiedy objęłam stanowisko, od 11 stycznia tego roku, weszłam w dialog z branżą, rozmawiałam, spotykałam się zarówno z obecnym tutaj panem prezesem izby Wodociągi, jak i z przedstawicielami samorządów i zostało przez nas głęboko przeanalizowane w ramach Wód Polskich, jak wyglądało zatwierdzanie taryf i jak długo to trwało.

Rzeczywiście, były sytuacje, w których te postępowania ciągnęły się bardzo długo. Tych powodów jest bardzo wiele, bo na przykład ze względu na fakt, że pewne nieścisłości czy, powiedzmy, braki, których ustawa nie tłumaczyła, wymagały interpretacji sądowej. W związku z tym bardzo dużo też pozakładanych spraw sądowych, wiele sporów sądowych, które – w mojej ocenie – nie do końca były potrzebne. Raczej trzeba było postawić na dialog z branżą i rozmowę niż dochodzenie pewnych rzeczy na drodze postępowania sądowego.

Przewlekłość postępowania wiązała się – oprócz tego, co zgłaszały nam samorządy – z czymś, co zostało określone jako „bezprawie administracyjne". Krótko mówiąc, nie było na to żadnego dobrego powodu związanego z powszechnie obowiązującym prawem w tym zakresie, natomiast wynikało to także z różnego rodzaju związanych z tym akcji politycznych.

Dochodziło też do sytuacji, kiedy prezes pikietował pod budynkami niektórych z wodociągów znajdujących się w Polsce. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca ze względu na to, że urzędnik publiczny jest urzędnikiem, który powinien być apolityczny i bezstronny i rozstrzygać na podstawie powszechnie obowiązującego prawa zgodnie z konstytucyjną zasadą legalności, natomiast nie powinno dochodzić do sytuacji, w których dzieją się tego rodzaju rzeczy.

W ramach tych wszystkich spotkań z samorządami nasze podejście, jeśli chodzi o taryfy, było takie, że staraliśmy się przyspieszyć wszystkie te procesy, w których trwało to zbyt długo, i to wszystko robiliśmy też w dialogu z samorządami. Czasem były to też kwestie związane z uzupełnieniem dokumentacji, na której podstawie moglibyśmy wydać taką decyzję, która nie mogłaby być przez nikogo podważona – a zatem musieliśmy zgodnie z ustawą otrzymać komplet informacji, który pozwolił podjąć tę decyzję. Niemniej jednak obecnie wszystkie taryfy – te które są prawidłowo przygotowane, których dokumentacja pozwala na właściwą ocenę wniosku i właściwą ocenę tego, co proponują samorządy – są przez nas zatwierdzane.

Mamy też świadomość w Wodach Polskich, po rozmowach z samorządami i biorąc pod uwagę rozwój legislacji również na poziomie europejskim, że nadal przed wodociągami w Polsce stoją duże zadania inwestycyjne. Są one związane z jednej strony z dyrektywą dotyczącą jakości wody pitnej, ale z drugiej strony musimy także pamiętać, że obecnie jest przygotowywana nowa dyrektywa wodno-ściekowa, która znacząco podniesie koszty związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstw wodociągowo– kanalizacyjnych, chociażby ze względu na fakt, że potrzebne będzie obniżenie zawartości azotu i fosforu po oczyszczeniu. W związku z tym regulator nie może tutaj patrzeć tylko i wyłącznie na kwestię, że cena musi być niska – musi patrzeć na to, że wodociągi i spółki wodociągowe czy też gminy prowadzące tę działalność, zakłady budżetowe, muszę posiadać środki na to, żeby dostosować się do nowych wymogów prawa unijnego, a prawo to to przede wszystkim zapewnienie dostępu do bezpiecznej i zdrowej wody. W związku z tym, jako regulator, nie

możemy twierdzić, że tutaj jedynie cena jest istotna, bo musi być ten margines na inwestycje związane chociażby z tym, co się będzie działo.

Widzimy to i dlatego współpracowaliśmy z ministerstwem przy opracowaniu nowych przepisów, żeby to również zauważyć i dać tę przestrzeń na modernizację, na dostosowanie się do przepisów. Zdajemy sobie sprawę, że to będą bardzo duże koszty, mamy tego świadomość – i te koszty będą do poniesienia przez samorządy.

Mamy również świadomość, że jeśli chodzi o całkowitą redukcję biogenów wprowadzanych do Morza Bałtyckiego w Polsce – która została, przypomnę, od lat 90. obniżona o połowę, to jest bardzo dużo – to zawdzięczamy to sektorowi komunalnemu. Około 80 mld zł zostało wydanych na ten cel, ale tylko 30 miliardów mniej więcej pochodziło ze środków unijnych. W związku z tym jest to ogromny wysiłek ze strony samorządów i spółek czy zakładów budżetowych i ogromne inwestycje również ze środków własnych. To są koszty związane z pobranymi kredytami, to są różnego rodzaju instrumenty finansowe, które samorządy zastosowały, aby dostosować się do przepisów unijnych. Stąd też w świetle zmian legislacyjnych zachodzących na poziomie Unii z jednej strony wiemy, że jesteśmy całkiem dobrze do nich przygotowani, bo nasza infrastruktura jest w większości przypadków nowa i już rzeczywiście na bardzo dobrym poziomie, natomiast z drugiej strony mamy też świadomość, że nadal będą potrzebne nakłady, że sytuacja w całej branży nie jest jednoznaczna.

Stąd też dziś wnioski są zatwierdzane w dialogu z samorządami. Jeżeli dokumentacja przedłożona Wodom Polskim odpowiada przepisom i na jej podstawie możemy podjąć właściwą decyzję, tak też procedujemy. To jest oczywiście w gestii pierwszej instancji, głównie to są dyrektorzy RZGW [regionalnych zarządów gospodarki wodnej].

Jeśli chodzi o sytuację z odwołaniami, to tych odwołań od momentu, kiedy objęłam stanowisko prezesa, jest bardzo niewiele. Czyli to, co trafia do mnie, jako do prezesa, to naprawdę są pojedyncze sprawy. Ewentualnie są to sprawy, które pochodzą jeszcze z roku ubiegłego.

Natomiast współpracujemy z branżą, słuchamy, uczestniczymy. Mogę tylko poprosić pana prezesa, żeby potwierdził, że ten dialog jest i że nie zamykamy się. Rozmawiamy również samorządami. Tak więc tyle z mojej strony. Nie przedłużając, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję i zapraszam pana prezesa do zabrania głosu.

Prezes Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" Paweł Sikorski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowna pani prezes, szanowni państwo, w imieniu branży, w imieniu Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie" bardzo dziękuję za zwołanie tego posiedzenia Komisji i zainicjowanie postępowania administracyjnego. Tutaj też dziękuję panu ministrowi, pan minister dokonał oceny, jak również pani prezes.

Tak więc moi przedmówcy zobrazowali stan, który jest, i absolutnie, jako branża, potwierdzamy, że stan aktualny, stan, można powiedzieć, finansowy, jest nadal zły. Jako branża oceniamy, że to rozwiązanie w postaci regulatora w postaci Wód Polskich się nie sprawdziło. W związku z tym wspólnie ze stroną samorządową podjęliśmy apel i pozwolę sobie tutaj później wymienić przedstawicieli właśnie strony samorządowej, którzy wspólnie podjęli inicjatywę w zakresie powrotu zatwierdzania taryf do gmin.

Kolejny, bardzo ważny aspekt to jednoroczny okres taryfikowania, czyli powrót do tego okresu taryfikowania, z uwagi na zmieniającą się dynamikę gospodarczą. Tu chciałbym podkreślić, że już w momencie zmian, czyli w 2017 r., przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne miały obawy co do tak długiego okresu taryfikowania – na okres trzech lat, a doskonale wiemy, w jakiej rzeczywistości makroekonomicznej i ekonomicznej jesteśmy teraz, jak często ulega ona zmianom. Zatem też tutaj słusznym jest powrót do tego jednorocznego okresu taryfikowania.

A tak jak wspomniałem, i pozwolę sobie wymienić, jeżeli chodzi o przedstawicieli strony samorządowej, to są: Unia Metropolii Polskich, Związek Miast Polskich, Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej, Unia Miasteczek Polskich. Tutaj wspólnie jest ten apel, który też, jak myślę, zainicjował prace legislacyjne i dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Również, jeśli chodzi o to, co mówiła pani prezes, to też potwierdzam, jako branża, że spotykamy się, rozpoczęliśmy ten dialog. Tutaj też zarówno pan minister, jak i pani prezes wspominali o tych wszystkich wyzwaniach, które są, i oczywiście – żeby ich nie powtarzać – absolutnie potwierdzam to, że przed nami stoją te wszystkie wyzwania. Pani prezes poświęciła dużo uwagi dyrektywie w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Szacujemy, że wdrożenie jej to jest koszt około 50 miliardów. Dyrektywa ściekowa to są kolejne miliardy – to już tutaj i w zakresie wymogów, które będą przed branżą, mówiła pani prezes, natomiast też są bardzo ważne, istotne.

A chciałbym wyraźnie podkreślić, że jesteśmy, jako branża, częścią infrastruktury krytycznej i czekają nas też bardzo duże wyzwania w zakresie cyberbezpieczeństwa. Tu pozwolę sobie oprócz tych dyrektyw wymienić jeszcze dyrektywę w sprawie odporności podmiotów krytycznych, jak również dyrektywę w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii. Jak szanowni państwo wiedzą, to są też dyrektywy, które będą wymagały szerokich działań w ogóle w obszarze infrastruktury krytycznej, czyli na poziomie cyberbezpieczeństwa, jak również tego bezpieczeństwa fizycznego. Mamy przykłady, współpracujemy zresztą też tutaj ściśle z naszym odpowiednikiem, z izbą ukraińską, gościmy również ich przedstawicieli, i też doskonale widzimy, w jaki sposób ta infrastruktura z naszej strony powinna też po prostu ulec zwiększeniu, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, na każdym z poziomów.

Przechodząc też do danych statystycznych. Oczywiście, jako izba wielokrotnie to podkreślaliśmy, ale chciałbym tutaj przytoczyć tych parę bardzo istotnych danych z badania ankietowego, które przeprowadziliśmy właśnie z uwagi na to, że będzie posiedzenie Komisji, dosłownie na dniach, tak więc to są bardzo aktualne dane. Zresztą one pokazują, że mniej więcej ten trend nadal się utrzymuje, jeżeli chodzi o sytuację finansową. I tak 64% ankietowanych przedsiębiorstw wodociągowo– kanalizacyjnych wskazało, że poniosło stratę na działalności wodociągowo– kanalizacyjnej za I kwartał 2024 r. Natomiast za cały rok ubiegły – 80% wykazało, że poniosło stratę na działalności wodociągowo– kanalizacyjnej. 75% przedsiębiorstw wstrzymało inwestycje i ograniczyło remonty, a to chciałbym podkreślić wyraźnie w kontekście tego, o czym tutaj wspólnie i moi przedmówcy, i ja pozwoliliśmy sobie państwu opowiedzieć – czyli mówimy o bieżącym funkcjonowaniu, ale też o tych wszystkich zadaniach, które przed nami stoją. 35% przedsiębiorców utraciło płynność finansową. 40% przedsiębiorstw zmuszone było zaciągnąć dodatkowe zobowiązania finansowe, a to też będzie miało istotny wpływ na wyzwania chociażby, bo jeżeli przedsiębiorstwa… Też o tym mówiła tu pani prezes – przecież jako branża jesteśmy, myślę, przykładem doskonałego sposobu, jak można wykorzystać środki unijne. Tutaj pani prezes szczegółowo mówiła, więc nie będę powtarzał, jaki ogrom pracy włożyliśmy, ile się udało i na jakim poziomie jest teraz ta infrastruktura. Ale żeby ją utrzymać i rozwijać, modernizować, jak również zapewnić bezpieczeństwo, potrzebne są środki.

Tak więc jeszcze chciałbym potwierdzić, że oczywiście, jesteśmy w dialogu, natomiast, jak mówię, w branży ocena tych rozwiązań, jest jednak negatywna. W związku z tym wnosimy o podjęcie prac i pozytywnie… Wiem, że to nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, natomiast pan minister wspomniał już o tych założeniach do projektu. I skoro jestem przy głosie, to pozwolę sobie też powiedzieć, że jako branża oceniamy je pozytywnie, tak więc prosimy o kontynuowanie tych prac. Oczywiście, chcielibyśmy też, żeby pewne szczegóły rozwiązań, które są zaproponowane, podlegały dalszym konsultacjom, i ze strony branży wodociągowo– kanalizacyjnej deklarujemy pełną współpracę i chęć rozmów, zarówno z ministerstwem, oczywiście, z szanowną Komisją, jak również z Wodami Polskimi, w osobie pani prezes. Bardzo dziękuję za głos.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do dyskusji, szanowni państwo. Do dyskusji jako pierwszy zgłosił się pan poseł Jacek Karnowski.

Poseł Jacek Karnowski (KO):

Szanowni państwo, jestem bardzo wdzięczny, że ta sprawa powrotu taryf do gmin znajduje miejsce na posiedzeniu naszej Komisji. Wiem, że tutaj grupa posłów przygotowała taki wniosek poselski. Myślę, że powie o tym kolega Marcin Chmielewski – jest też przygotowany wniosek poselski.

Rzeczywiście, wiecie państwo, gdybyśmy porównali inflację i złożyli tę inflację przez te wszystkie czasy, i jak wypadła podwyżka cen wód w poszczególnych gminach i miastach, to zobaczylibyśmy olbrzymie nożyce i rozwarcie. A pamiętajmy, że głównym kosztem ceny wody jest kwestia płacy – płaca wzrosła kilkadziesiąt procent – i koszt prądu, energii elektrycznej, który wzrósł kilkaset procent. Bez tego przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjne i spółki wodno-kanalizacyjne chylą się ku upadkowi. Gminy i miasta też nie mają z czego dopłacać do tego, bo wprawdzie weszło prawo, że możemy dopłacać… które jest złym prawem, powiedzmy sobie szczerze, i rzeczywiście zgadzam się tutaj z panem ministrem i panią dyrektor, że niestety odbiło się to przede wszystkim na inwestycjach, ale także na tym, że spółki wykazały straty. Ale przez ile lat można te straty wykazywać?

Poruszaliśmy tę sprawę wielokrotnie, jeszcze jako samorządy, na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, w których współprzewodniczył pan minister Paweł Szafernaker, ale niestety odbijaliśmy się jak grochem o ścianę od Wód Polskich. Wody Polskie nie trzymały żadnych terminów. W ogóle Kodeks postępowania administracyjnego nie istniał, po prostu nie przyjął się w tej instytucji. Była to instytucja typowo antysamorządowa i działająca na zasadzie – co słyszeliśmy na zebraniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu – że woda ma być tania, tylko że wtedy prąd był tani.

Gdyby energia elektryczna była tania, to i woda byłaby tania, skoro energia elektryczna wzrosła tak dużo, to niemożliwe jest utrzymanie kosztów wody. Dziwię się takiemu populistycznemu wystąpieniu pana Waldemara Budy na początku obrad Sejmu, bo te ceny wody po prostu muszą wrócić do normalności. Jest to jednak towar bardzo strategiczny, bardzo potrzebny i nie można sobie pozwolić na zaniedbania zarówno w produkcji wody, jak i w utylizacji ścieków, w oczyszczaniu ścieków, dlatego że po prostu ucierpią na tym z jednej strony nasze zdrowie, a z drugiej strony – ochrona środowiska.

Tak więc z bardzo z dużą chęcią przyjmujemy ten projekt i myślę, że tutaj kolega Marek Chmielewski z Łukaszem Horbatowskim po prostu przedstawią ten nasz projekt poselski i pewnie się powinniśmy gdzieś z tym spotkać.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję. Pan poseł Marek Chmielewski, proszę bardzo.

Poseł Marek Jan Chmielewski (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo prezesi, co do pierwszego, głównego punktu naszego posiedzenia Komisji, trzeba powiedzieć, że rozmawiamy o sprawozdaniu. Bardzo się cieszę, że sprawozdanie zostało przedstawione tak rzetelnie, z tego względu, że wszyscy przedstawiciele branży wodno-kanalizacyjnej, z którymi się spotykaliśmy, jak również korporacje samorządowe jako jeden z pierwszych tematów podnosiły właśnie urealnienie stawek i taryf na dostarczanie wody i odbiór ścieków.

Ale tu trzeba zwrócić uwagę również na to, co było niewłaściwe. Bardzo rzeczowo pani prezes tutaj przedstawiła, a kolega poseł również powiedział – brak przedstawionych jakichkolwiek zasad i procedur w relacjach z samorządem, których przedstawiciele jednostek rządowych powinni przestrzegać, bo to od nas się wymaga przestrzegania prawa. To jest jako pierwszy element.

Drugi element, który też chciałbym bardzo mocno podkreślić, to jest w mojej ocenie świadome wprowadzanie przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych w straty – nieracjonalne gospodarowanie i narażenie na straty. W wielu przypadkach słyszeliśmy o tym, że część spółek mogła być nawet postawiona w stan likwidacji ze względu na to, że już nie posiadały odpowiednich środków czy funduszy zapasowych. Nie wspominając o płynności, bo płynność to jest wtórna rzecz, ale też bardzo istotna, bo ta płynność, która musiała być posiłkowana chociażby kredytami bieżącym, powodowała, że znowu wzrastają nam dodatkowo koszty i te taryfy, które powinny być.

Natomiast chciałbym bardzo mocno podkreślić problem, który cały czas staraliśmy się jako parlamentarzyści, a wcześniej samorządowcy, zaznaczyć – to jest bezpieczeństwo. Wiele osób w ogóle nie zdawało sobie sprawy z tego, że w wielu przypadkach pomijano niezbędne remonty, co w następstwie mogło doprowadzić do naprawdę katastrofy w wielu sytuacjach. Czasami słyszeliśmy o tym, że pojawiają się jakieś bakterie w wodociągach i tak dalej. Proszę państwa, one się pojawiały i, być może, również będą się pojawiać, ale jeżeli byłaby prowadzona normalna gospodarka, to w wielu sytuacjach tych zdarzeń byłoby zdecydowanie mniej. Co więcej to, bezpieczeństwo… Codziennie rano, jak wstajemy, to co robimy najczęściej? Włączamy energię elektryczną i urządzenia, które mają chodzić – i sięgamy po wodę. A nie zdajemy sobie sprawy – to znaczy, my sobie akurat zdajemy, ale wiele osób nie zdawało sobie sprawy – do czego mogło doprowadzić właśnie takie, a nie inne działanie.

Ale chciałbym też przytoczyć kilka takich paradoksalnych sytuacji, które przedstawiali mi prezesi, bo do naszych biur poselskich również to zgłaszano. Proszę państwa, jeżeli do 15 października – muszę podać tę datę – te same taryfy były składane, do których wnoszono wiele różnych dziwnych zapytań, bo też – że tak powiem, użyję takiego delikatnego określenia – nadmiernie interpretowano to prawo, i te same taryfy, pani prezes, przez tę samą osobę najpierw były niezatwierdzone, a w grudniu zostały zatwierdzone. Cóż się zdarzyło przez te dwa miesiące? To jest bardzo niepokojące, bo żeby dokonano jakieś korekty, uzupełniono… Nie zrobiono nic – dokładnie ten sam wniosek po raz kolejny złożony, przez tę samą osobę podpisany; najpierw był przeciw, później jest za. To jest ten absurd, o którym rozmawiamy.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, to też chciałbym powiedzieć, bo na to ludzie nie zwracają uwagi, ale na przykład przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne w Dzierżoniowie wprowadziło strefowanie sieci. To jest element, który bardzo pomaga w sytuacjach awaryjnych, a jednocześnie przy zabezpieczeniu przeciwpożarowym wody jest podstawowym elementem. Jeżeli zdarza się coś, co zagraża, trzeba zwiększyć ilość wody, to dzięki temu strefowaniu i sieciowaniu przy elektronicznym sposobie, że tak powiem, zarządzania zasobami wody, one nas zabezpieczają, tak? Dają nam poczucie bezpieczeństwa, bo momentalnie, za pomocą jednego przycisku automatycznie zwiększamy ciśnienia na określonych odcinkach. I tego nie widać. Mieszkańcy wielokrotnie o tym nawet nie wiedzą, ale to jest również element działania jednostek wodno-kanalizacyjnych.

À propos projektowanych ustaw, bardzo się cieszę, że ministerstwo przedstawiło już wstępne założenia, które praktycznie pokrywają się z tym, nad czym tutaj pracowaliśmy jako posłowie. I tutaj spotkania z korporacjami samorządowymi… generalnie te dwa najważniejsze elementy: czyli powrót do zatwierdzania taryf przez rady gminy, oczywiście, na wnioski przedsiębiorstw, i drugi, skrócenie tego okresu do jednego roku. Ponieważ dzisiaj, przy tak dynamicznie zmieniających się wszelkich cenach i płacach ten trzyletni okres w mojej ocenie był nadmiernie wydłużony. On może rzeczywiście przy bardzo stabilnych czasach mógł być potraktowany jako mniejsza biurokracja, OK, ale nie w takich czasach, o których my dobrze wiemy i trzeba na to bardzo szybko reagować.

Tak więc jeszcze raz bardzo dziękuję, panie ministrze i pani prezes, że nad tym się pochyliliście i prosimy o jak najszybsze przygotowanie i procedowanie, do czego jesteśmy przygotowani również wspólnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Marcin Skonieczka, proszę bardzo.

Poseł Marcin Skonieczka (Polska2050– TD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym się odnieść do tych zmian, bo to, że kompetencje uchwalania stawki za wodę i ścieki zostały zabrane samorządom, radom gmin i przekazane Polskim Wodom, to był objaw centralizacji państwa, i z mojego punktu widzenia, była to bardzo zła decyzja. Wcześniej to rada gminy podejmowała te decyzje. To nie były łatwe decyzje, bo każda podwyżka, o którą wnioskuje wójt i rada musi zatwierdzić, jest poprzedzona debatą. Radni mają świadomość, że jakiekolwiek podwyżki, czy podatków, czy opłat, które są podejmowane, nie są społecznie dobrze widziane, i te decyzje były podejmowane, kiedy rzeczywiście były niezbędne.

Po przeniesieniu tych decyzji do Polskich Wód mieliśmy taki system, który w dużej mierze nie był merytoryczny. Co prawda, tam się pojawiły dosyć skomplikowane tabelki, analizy, te wnioski były rozbudowane – szczególnie dla małych samorządów był to duży problem, bo tam się wpisywało dużo danych. Tutaj też problemem było to, że te okresy sprawozdawcze nie pokrywały się z zapisami budżetowymi, więc to wymagało dodatkowej pracy. Ale to była, tak naprawdę, zasłona dymna.

Ja, jako wójt, przeżyłem to dwukrotnie. Składaliśmy wniosek – jedne poprawki, drugie poprawki, po kilkadziesiąt. W końcu zadzwonił do nas jakiś pracownik z Polskich Wód i mówi: „Słuchajcie, możemy tak się przerzucać tymi wnioskami i kilka miesięcy", ale zaproponował, żeby wójt przyjechał do siedziby Polskich Wód i porozmawiał tam z osobą decyzyjną. Tak też się stało – pojechałem i była krótka rozmowa. Jeden z szefów – nie będę mówił, jaka to dokładnie była funkcja – powiedział: „Te wasze tabelki – OK, wiadomo, możemy dyskutować" – bo cenę mieliśmy niską i rzeczywiście ten wzrost wynagrodzeń i kosztów prądu uzasadniał podwyżkę. Ale ta osoba powiedziała po prostu, na ile procent się zgodzi. I to nie było w ogóle związane z żadnymi kalkulacjami, tylko to była taka ich górna granica, bo potem mogli w gazetach napisać, że ograniczyli wzrosty podwyżek i pokazali mapę, jaki to był sukces. Tak więc te tabelki, tak jak powiedziałem, to była zasłona dymna. Potem sprzedawaliśmy wodę de facto w cenie, która nie pokrywała kosztów, i nie było możliwości, aby tę cenę zmienić.

Tak więc ten negatywny proceder trzeba było jak najszybciej zakończyć. Cieszę się, że są te projekty i że wrócimy do normalności i znowu to rady gminy będą mogły ustalać ceny za wodę i ścieki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Łukasz Horbatowski.

Poseł Łukasz Horbatowski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak tu koledzy parlamentarzyści wcześniej powiedzieli, od samego początku tej kadencji rozmawiamy o strasznej sytuacji dla samorządów w ostatnich latach, jeżeli chodzi o zatwierdzanie taryf.

Ja dodam tylko i wyłącznie jedno z tego miejsca – i tutaj prośba do kolegów posłów z Prawa i Sprawiedliwości, bo również, kiedy rozmawiałem z wami, często wskazywaliście na to, że widzicie ten problem, i nie zgadzaliście się w wielu przypadkach z tym, jak to funkcjonowało – tak jak powiedział kolega Karnowski, wszyscy dzisiaj się zdziwiliśmy tym wystąpieniem pana posła Budy i rozpoczęciem gry politycznej na bezpieczeństwie Polaków.

Przecież woda, tak jak było to podkreślone, jest bardzo ważnym, podstawowym elementem życia i żaden samorządowiec, jeżeli będzie miał wpływ na zatwierdzanie tych taryf, tak jak to było przez wiele lat, nie będzie swoich mieszkańców w żaden sposób obciążał nadmiernymi kosztami. Przecież to jest paranoja. Tam każdy samorządowiec jest pod ręką mieszkańca, w małych gminach szczególnie, i są z tego rozliczani na bieżąco. To tam powinny być zatwierdzane taryfy, i zróbmy wszystko, żeby do tego doprowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. I jako ostatni – bo nie widzę więcej zgłoszeń posłów – głos w dyskusji pan Mariusz Marszał, Związek Gmin Wiejskich, bardzo proszę.

Doradca przewodniczącego do spraw legislacyjnych i programowych w Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej Mariusz Marszał:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, prawdę powiedziawszy, strona samorządowa do tej pory nie może zrozumieć tego mechanizmu, który zaistniał w trakcie zatwierdzania taryf za zbiorowe odprowadzanie ścieków i dostarczanie wody.

Nikt nam nie wytłumaczył, dlaczego akurat branża wodno-kanalizacyjna jest tą gałęzią z tych gałęzi, jakby, podstawowych obszarów zaspokajania potrzeb lokalnych, której nie dotknęły podwyżki i nie dotknęła inflacja, nie dotknęły koszty pracy.

Nikt nam nie wytłumaczył, dlaczego – mimo tych kwestii, o których tutaj państwo bardzo szeroko rozmawialiście, i one są wszystkie zasadne – doprowadzono do sytuacji, w której poszczególne podmioty musiały występować do sądu o to, żeby dochodzić swoich praw. Przecież działają w imię i dla lokalnej społeczności.

Nikt nam nie wytłumaczył, dlaczego to podmiot stanowiący i podmiot wykonawczy, obejmując władztwo w danym obszarze jednostki samorządu terytorialnego, miałby działać na niekorzyść tych wszystkich mieszkańców i występować o zmianę taryfy, tylko dlatego, że jest takie jego widzimisię.

Szanowni państwo, chciałbym powiedzieć jeszcze, że ta sytuacja, o której tutaj rozmawialiśmy, doprowadziła do tego, że w dalszym ciągu – mówię tutaj o obszarze wiejskim – mamy 17% naszego obszaru, który nie jest zaopatrywany w wodę zdatną do picia, a kwestia sanitacji to jest tylko 60%. Podmioty, które nie mają pieniędzy, mają inwestycje. I mimo dużej liczby starań rządu i występowania ze złożonymi programami do wszystkich tych obszarów potrzebny jest wkład własny, a samorządy nie mają na to pieniędzy.

Dziękuję bardzo i poprosiłbym o jak najszybsze prace ze strony resortu, żeby tę sytuację doprowadzić do stanu normalności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos w dyskusji? Nie widzę.

To ja tylko krótko przyłączę się do głosu pana posła Horbatowskiego, bo wydaje mi się, że sprawy samorządu – jak zresztą wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na posiedzeniach tej Komisji – powinny być wyjęte z takiego populistycznego sporu politycznego. Wiemy, jakie są argumenty: wiemy, jakie są argumenty korporacji samorządowych, wiemy, jakie są argumenty spółek, które zajmują się dostarczaniem wody – chodzi po prostu o ich sprawne funkcjonowanie, o bezpieczeństwo dostaw, o jakość dostaw wody. I to jest kluczowe. Dlatego też przyłączam się do tej prośby i apeluję, abyśmy nie uprawiali populistycznej polityki na tym temacie.

Rozumiem, że wyczerpaliśmy wszystkie głosy w dyskusji.

Bardzo państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.